

Kiedy Polska stanie się państwem laickim?

Autor tekstu: **Andrzej S. Przepieżdziecki**

Oczywiście ani Bismarck ani żadna inna pojedyncza jednostka nie jest w stanie zmienić ukierunkowań światopoglądowych społeczeństwa. Nasze polskie społeczeństwo na pewno pozostanie, co najmniej przez następne dziesięciolecia takie, jakie jest, to znaczy tradycyjnie religijne. Zupełnie inaczej przedstawia się to w szerszej perspektywie dziejowej. Każde społeczeństwo w miarę rozwoju cywilizacyjnego staje się coraz bardziej konsumpcyjno-materialistyczne, czyli coraz mniej zainteresowane jakąkolwiek fikcją. W naszym, polskim przypadku, należy się spodziewać ogromnego przyśpieszenia tych zmian od momentu, w którym one wystartują, czyli najwcześniej za osiem lat (dwie kadencje sejmu).

Przyczyna pierwsza, to przyczyna prakseologiczna. Każdy nowy kierunek, nowa technika, nowa metoda, czy nowa koncepcja, gdy zaistnieje po raz pierwszy, to rozwija się bardzo powoli. Kiedy ten sam proces jest kopiowany na nowym terenie, to przebieg jego realizacji jest coraz szybszy w każdej następnej replikacji.

Zarówno z przyczyn społecznych jak i politycznych, Polska pozostawała tradycyjnie religijna przez ostatnie dwieście pięćdziesiąt lat, czyli przez okres, kiedy to Anglia, następnie Francja, a za nimi pozostałe społeczeństwa zachodnioeuropejskie skutecznie się laicyzowały. To opóźnienie w przeszłości rokuje przyśpieszenie w przyszłości.

Druga sprawa to nasze słowiańskie cechy. Słowianie, na tle zachodnioeuropejskich nacji, wyróżniają się wieloma negatywnymi cechami, jak na przykład dziecięca łatwowierność, przesadna pracowitość, nieuzasadniony podziw dla „tych z zachodu”, ale też kilkoma cechami pozytywnymi. Należy do nich niewątpliwie ponadprzeciętna zdolność oceny sytuacji zastanej i umiejętność rozwijania tejże drogą jakościowo nowych rozwiązań. Podobną cechą posiadają Niemcy, tyle że oni rozszerzają problematykę istniejącą drogą rozwijania wyłącznie ilościowej partykularyzacji: Ktoś pisze dzieło jednotomowe, a Niemiec pisze przyczynek do tego dzieła liczący cztery tomy.

Od ośmiu lat zajmuję się ekonomią procederów kryminalnych. Nie jest to dziedzina polecana przez katechizm, ale jest to dziedzina, w której z powodu braku hamulców biurokratycznych i prawnych inwencja ludzka znajduje pole do nieskrępowanego działania.

Otóż w USA przez cały okres obowiązywania prohibicji rząd nie miał problemu ze zwalczaniem zorganizowanej przestępczości, ponieważ była to główna gałąź gospodarki w tym państwie, a nie sposób walczyć z populacją gangsterską, jeśli na jednego policjanta przypada pięćdziesięciu gangsterów.

Niestety ta, tak wspaniale rozwijająca się super komercyjna działalność miała tę wadę, że gangsterzy nie płacili podatków, a zubożenie skarbu tym powodowane, liczone na przeszło dwadzieścia procent. Wreszcie zniesiono prohibicję i przestępczość zorganizowana zmalała do normalnych rozmiarów, to jest tylko nieznacznie większych, niż przed wprowadzeniem prohibicji. Znowu podstawową formą mafii, w miejsce karteli gangsterskich, stała się średniej wielkości organizacja o typie *cosca siciliana*. Ten włoski typ zorganizowanej przestępczości, jako optymalny, był z powodzeniem kopiowany przez Irlandczyków a nawet Afroamerykanów, czyli mówiąc brzydko, Murzynów.

Mijały lata, mijały dziesięciolecia i nic się nie zmieniało. Wreszcie nijaki Breżniew, zanim doszedł do stanu zdrowia reprezentowanego obecnie przez największego Polaka, zwanego Dzi Pi Too, pozwolił obywatelom ZSRR narodowości żydowskiej, emigrować do Izraela. A ponieważ w paszporcie było wyraźnie napisane: *do wsiach stran mira*, więc biedniejsi wyjeżdżali do Izraela a bogata większość do USA. Tak powstała Żydowska Mafia w USA. Nazwa ta od początku była wielce myląca. W ZSRR co kilkanaście lat powracała fala antysemityzmu, więc nikt w dokumentach nie deklarował żydowskiego pochodzenia, i dlatego wyjeżdżali nie ci, którzy mieli żydowskie pochodzenie, lecz ci, którzy potrafili to udowodnić przy użyciu dużej ilości fenickiego wynalazku. Początkowo rzeczywiście prym wiedli Żydzi, ale już po trzech latach siłą przewodnią stali się Rosjanie i Ukraińcy. Od tego momentu charakter i metody działania tej mafii zmieniły się diametralnie. Amerykańskie służby policyjne nazywają ten okres „czwartą sceną” czy „czwartą odsłoną”. Różnica w działaniu polegała na tym, że prymitywny, typowo bandycki proceder zastąpiono kantami robionymi w oparciu o najnowsze zdobycze

techniki. Pierwszy krok to ustawienie własnych bankomatów i wypłacanie żywej gotówki każdemu chętnemu. Po kilku dniach te bankomaty znikły, a w oparciu o zanotowane w nich konta i hasła obrobiono setki drobnych ciułaczy. Nie był to jakiś ogromny skok na miarę napadu stulecia na pociąg pocztowy w Anglii. Znaczenie tego kantu polegało na posłużeniu się, zamiast rewolwerem czy garottą, urządzeniami stanowiącymi ostatni krzyk mody technicznej. Następny krok to stworzenie bazy naukowej, w której pracownicy naukowci, głównie emigranci z Anglii i innych krajów europejskich, za pieniądze nieporównywalnie większe od płacy na uczelniach, a nawet instytutach amerykańskich, pracują dla gangsterów. Zarówno wspomniane bankomaty, jak i inne urządzenia techniczne wykorzystywane obecnie do robienia oszustw, istniały zanim powstała rosyjska mafia w USA. Jednak żeby to wykorzystać do celów przestępczych potrzebny był odpowiedni intelekt wśród przestępców.

Inny przykład, to handel diamentami. Handel ten od stuleci był specjalnością krajów Beneluksu. Obecnie duża część światowej sławy firm handlowych i manufakturowych (szlifiernie) dalej posiada niezmienną holenderską lub belgijską nazwę, ale kapitał jest rosyjski.

Z tych i wielu innych powodów uważam, że Słowianie są ludźmi bardzo zdolnymi, a jedynie względy polityczne przez długi czas utrudniały ujawnienie tych uzdolnień, no i nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. Jeśli te moje rozumowania są słuszne, to w niedługim czasie rozpocznie się silna ekspansja myśli technicznej, koncepcji organizacyjnych i konkretnych koncepcji biznesowych *made in Poland*. Proces ten będzie narastał lawinowo, ze względu na poprzednio omówionych, zaś, za tego rodzaju przyspieszeniem rozwoju technicznego pójdzie szybka laicyzacja społeczeństwa. Odbędzie się to bez walki, dyskusji, ustaw sejmowych i tym podobnych akcji formalnych. Rzecz polegać będzie na szybko rosnącym braku zainteresowania religijną fikcją, co spowoduje wygasanie potęgi finansowej Kościoła katolickiego i szybkie zawężanie kręgu praktykujących katolików.

Szkoda, że na to trzeba jeszcze długo czekać i ja raczej tego nie dożyję. Jednak taka droga, po której od kilku stuleci idą wszystkie społeczeństwa zachodnio-europejskie, jest nieunikniona, czy ktoś tego chce czy nie chce.

Andrzej S. Przepieżdziecki

Pracownik akademicko-oświatowy. Autor książki "[Szkoła życia](#)" (2005).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-03-2005 Ostatnia zmiana: 16-07-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4042) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4042>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl